

O. DANIEL ŁUKA SSP
Lublin – Częstochowa

TELEWIZYJNA TRANSMISJA MSZY ŚW. — PRZYGOTOWANIE, PRZEBIEG, PROPOZYCJE PASTORALNE¹

Nie ulega wątpliwości, że jednym z wielu sposobów niesienia orędzia zbawienia współczesnemu człowiekowi są transmisje Mszy św. za pomocą medium, jakim jest telewizja. O ważności tego sposobu docierania do wiernych świadczy fakt, że od samego początku praktyce tej towarzyszy refleksja Magisterium Kościoła² oraz teologów, którzy usiłują bądź podważyć sens tego typu przedsięwzięć, bądź też ukazać pozytywne strony takich transmisji. Zagadnienie transmisji Mszy św., ze względu na aktualność tematu oraz szeroko stosowaną praktykę, doczekało się bardzo wielu opracowań. Niestety, w języku polskim problematyka telewizyjnych transmisji Mszy św. jest w literaturze teologiczno-pastoralnej praktycznie nieobecna. Nieliczne próby, będące bardziej zasygnalizowaniem problemu aniżeli jego dogłębną analizą, prowadzą się do kilku publikacji³. Szerszym ujęciem tematu zajął się A. Baczyński⁴, którego pozycja wydaje się być jedynym opracowaniem, całościowo traktującym problem transmisji Mszy św. w telewizji. Z rodzimych opracowań należy także wspomnieć pracę zbiorową pod redakcją o. L. Dyczewskiego⁵, poruszającą zagadnienia prezentacji treści religijnych w telewizji.

¹ Artykuł stanowi fragment pracy magisterskiej napisanej na seminarium z teologii liturgii w Instytucie Liturgiczno-Homiletycznym KUL pod kierunkiem ks. dra Czesława Krakowiaka.

² Encyklika Piusa XII *Miranda prorsus*, Instrukcja Kongregacji Obrzędów *De musica sacra et sacra liturgia, Konstytucja o liturgii świętej* Soboru Watykańskiego II, Dekret o środkach przekazywania myśli *Inter mirifica*, Instrukcje duszpasterskie Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu *Communio et progressio* i *Aetatis novae* oraz liczne orędzia, kierowane przez papieży Pawła VI i Jana Pawła II z okazji Światowych Dni Środków Społecznego Przekazu. Na uwagę zasługuje również pozycja J. GÓRAL, K. KLAUZA (red.), *Kościół o środkach komunikowania myśli*, Biblioteka „Niedzieli”, Częstochowa 1997.

³ T. PUSZCZ, *Transmisje radiowe i telewizyjne wydarzeń liturgicznych*, CT 70 (2000), nr 2, s. 121–126; J. BOHDZIEWICZ, *Komunia a telekomunikacja. Postlowie do telewizyjnych transmisji Mszy św.*, WDr 28 (2000), nr 7, s. 51–57; A. DRAGUŁA, *Można, ale po co? O internetowych i komórkowych transmisjach Eucharystii*, WDr 29 (2001), nr 8, s. 63–68; M. LIS, *Transmisja niedzielnej Eucharystii w radiu i telewizji*, w: E. MATEJA, R. PIERSKAŁA (red.), *Niedziela w społeczeństwie pluralistycznym*, (Opolska Biblioteka Teologiczna 45), Opole 2001, s. 127–134; K. KLAUZA, *Telewizja jako miejsce teologiczne, w: Religijny wymiar telewizji. Materiały z III Warmińskich Dni Duszpasterskich. Olsztyn 25–27 sierpnia 1986 r.*, Olsztyn 1990, s. 32–46.

⁴ A. BACZYŃSKI, *Telewizja w służbie ewangelizacji*, Kraków 1998.

⁵ L. DYCZEWSKI (red.), *Bóg w telewizji*, Częstochowa 1996.

2. Aktualność tematu

Transmisje Mszy św. należą do najstarszych, jak też i najbardziej rozpowszechnionych programów katolickich. Ich początek sięga 1948 r., kiedy to miała miejsce pierwsza telewizyjna transmisja Mszy św.⁶ Głównym jej pomysłodawcą i swoistym pionierem był o. Raymond Pichard OP (1913–1992). Naczelnym powodem, dla którego przeprowadza się telewizyjne transmisje Mszy św., jest pragnienie zapewnienia uczestnictwa w liturgii mszalnej wszystkim tym, którzy nie mogą być osobiście obecni podczas jej celebrowania. Dotyczy to przede wszystkim osób chorych, jak i tych, którym inne ważne przyczyny nie zezwalają na wzięcie udziału w Eucharystii. Telewizja umożliwia duchowe zjednoczenie się z eucharystyczną celebracją w tym samym momencie, w którym ma ona rzeczywiście miejsce. Pomimo, że transmisja ta nie pozwala na wypełnienie niedzielного obowiązku uczestnictwa we Mszy św., stanowi ona cenną pomoc dla tych, którzy pragną korzystać z duchowych owoców Mszy św., lecz z różnych względów nie mogą osobiście wziąć w niej udziału⁷ Wobec urzeczywistnienia się transmitowania Mszy przez telewizję, podstawowym problemem wydaje się być dzisiaj sposób realizacji oraz liturgiczna poprawność transmisji. Jako że dotyczy ona najświętszych czynności i najgłębszej rzeczywistości Kościoła, istnieje potrzeba zastosowania pewnych regulacji prawnych w tej dziedzinie. Dlatego też Kościół, jako depozytariusz świętej liturgii, ma obowiązek czuwać nad jej poprawnym celebrowaniem oraz korygować ewentualne nadużycia w tej dziedzinie. W tym celu Konferencja Episkopatu Polski opublikowała instrukcję⁸, w której podaje ogólne wytyczne do przeprowadzania tego typu celebracji. Pomimo że odnosi się ona głównie do sytuacji fotografowania i filmowania kamerą wideo w celu utrwalenia ważnych momentów życia chrześcijanina (np. chrztu, Pierwszej Komunii św., sakramentu małżeństwa), można je stosować także w odniesieniu do filmowania celebracji liturgicznych przez telewizję. Wspomniana instrukcja zaznacza, iż ani fotografia, ani rejestracja filmowa nie jest w stanie oddać całej głębi wydarzenia zbawczego, jakim jest liturgia. Mogą one jedynie utwalić elementy drugorzędne spełnianej czynności sakramentalnej, zaś zarejestrowane słowa, dźwięki i gesty pozostają martwe. Nie da się przecież utwalić przeżyć człowieka, ani tym bardziej działania Boga, które jest nieuchwytnie dla zmysłów człowieka, a które stanowi istotę

⁶ Pierwsza transmisja Mszy św. „na żywo” za pomocą telewizji miała miejsce 25 grudnia 1948 r. i była przekazywana z dwóch miejsc jednocześnie: z paryskiego kościoła *Notre Dame*, gdzie liturgii przewodniczył kard. E. Suhard, oraz z Nowego Jorku, z katedry Św. Patryka, w której Mszę św. sprawował kard. F. Spellman. Jednakże różnica czasu 6 godzin, jaka istniała pomiędzy tymi dwoma celebracjami, wskazuje na Paryż jako miejsce pierwszej na świecie transmisji telewizyjnej Mszy św.; zob. F. LEVER *Messa e televisione*, „Credere Oggi” 15 (1995), nr 2, s. 73–93; D. MOSSO, *La Messa teletrasmessa. Problemi teologici e pastorali*, Bologna 1974, s. 27–30.

⁷ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Dies Domini* o świętowaniu niedzieli (31.05.1998), nr 54.

⁸ *Wskazania Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego dotyczące fotografowania i filmowania podczas celebracji liturgicznej* (5.12.1994), DEP, s. 303–307.

liturgicznego misterium⁹ „Istnieje jednak zasadnicza różnica pomiędzy rejestracją w celu utrwalenia wydarzenia liturgicznego (...) a rejestracją z równoczesną emisją, czyli transmisją. Transmisja zapewnia jedność w czasie trwania wydarzenia, nie zapewnia jedności przestrzennej, jednakże doświadczenia ludzi (...) odbierających Mszę św. wskazują na duży stopień koncentracji, na tworzenie się specyficznej atmosfery uczestnictwa poprzez środek przekazu”¹⁰

2. Organizacja i przygotowanie transmisji

Transmisje wydarzeń religijnych — w tym także Mszy św. — w mediach publicznych zazwyczaj realizowane są na podstawie umowy zawartej pomiędzy Kościołem danego państwa, w imieniu którego występuje Konferencja Biskupów, a konkretną stacją telewizyjną. Dokument taki określa kompetencje i zadania każdej ze stron oraz podaje ogólne ramy funkcjonowania i finansowania produkcji tego typu programów. W praktyce Kościołowi zazwyczaj przypada odpowiedzialność za formułę i treść programu (redakcja), zaś strona telewizyjna zobowiązuje się do zapewnienia technicznej obsługi całego przedsięwzięcia oraz pokrywa kosztą przygotowania i realizacji programu¹¹.

Przekaz wydarzeń liturgicznych powinien odbywać się w ramach zaplanowanej koncepcji, sformułowanej w programach duszpasterskich, w bezpośredni zaś sposób za całokształt działań z tym związanych odpowiedzialny powinien być konkretny zespół redakcyjny¹². Trzon redakcji telewizyjnej transmisji Mszy św. powinny stanowić osoby dobrze przygotowane do podjęcia tak odpowiedzialnej funkcji (por. DSP 11) i zaopatrzone w odpowiednie środki umożliwiające realizację powierzonych im zadań (por. DSP 17). Do zadań redakcji należy: czuwanie nad „zawartością” audycji, jej poprawnym przygotowaniu i przebiegu; formacja pracowników telewizji (przeprowadzanie odpowiednich kursów i szkoleń) w zakresie przekazywanych przez nich treści religijnych; pogłębione studium nad interesującym nas zagadnieniem z udziałem liturgistów, muzyków kościelnych, specjalistów od mediów, zarówno teoretyków, jak i praktyków. Studium takie umożliwiłoby permanentną troskę o podwyższanie poziomu tego typu programów, szukanie nowych sposobów i środków wyrazu właściwych telewizji, a umożliwiających lepsze wyrażenie tajemnicy eucharystycznej. Do obowiązków grupy redakcyjnej należałaby także: ścisła współpraca w osobami odpowiedzialnymi w poszczególnych diecezjach za środki

⁹ *Tamże*, s. 304.

¹⁰ BACZYŃSKI, *dz. cyt.*, Kraków 1998, s. 156.

¹¹ J. VALKOVIC, *Teletrasmissione della ritualità eucaristica. L'esperienza della Germania*, RiL 86 (1999), s. 82; por. LEVER, *art. cyt.*, s. 78; TENZE, *Programmi religiosi alla radio e in televisione in Italia*, w: TENZE (red.), *I programmi religiosi alla radio e in televisione. Rassegna di esperienze e prospettive in Italia e in Europa*, Leumann 1991, s. 91.

¹² T. PUSZCZ, *Transmisje radiowe i telewizyjne wydarzeń liturgicznych*, CT 70 (2000), nr 2, s. 123.

przekazu i nawiązywanie poprzez nie nowych kontaktów z osobami odpowiedzialnymi za poszczególne parafie i wspólnoty (proboszczowie, rektorzy kościołów); wypracowanie odpowiednich strategii i programów działania; współpracę z innymi instytucjami, pomocnymi w realizacji założeń redakcji. Grupa redakcyjna powinna też cieszyć się pewną autonomią, zarówno w podejmowaniu decyzji, jak i w kwestiach organizacyjno-finansowych¹³ Obowiązkiem grupy redakcyjnej byłoby dodatkowo utrzymywanie kontaktów z odbiorcami transmisji telewizyjnych, czyli z samymi telewidzami. Można to czynić np. przez wydawanie periodyku adresowanego do tego specyficznego grona odbiorców. Czasopismo takie mogłoby zamieszczać homilie wygłaszane podczas transmitowanych Mszy św., zawierać komentarze biblijne do czytań liturgii słowa, refleksje i propozycje do modlitwy indywidualnej, wytlumaczenie znaczenia poszczególnych symboli liturgicznych. Wykorzystanie takiego czasopisma mogłoby być jeszcze większe poprzez zamieszczanie w nim specjalnych kuponów–kartek, na których odbiorcy transmisji Mszy św. mogliby podawać intencje do modlitwy wiernych. Intencje te odpowiednio wcześniej powinny zostać uporządkowane i zredagowane przez zespół redakcyjny. Innym sposobem utrzymywania kontaktu z odbiorcami mogłaby być stała linia telefoniczna pozwalająca na bezpośredni kontakt z osobami odpowiedzialnymi w pierwszym rzędzie za przekaz telewizyjny liturgii¹⁴

Założeniem, jakie powinno przyswiecać redakcji jako grupie, na której spoczywa odpowiedzialność za organizację transmisji, oraz wszystkim w nią zaangażowanym, jest dołożenie wszelkich starań, aby celebracja w swym całokształcie (odpowiedni kościół, wybór pieśni, muzyki, wezwania modlitwy wiernych, postawa wiernych podczas liturgii) zachowała klimat *sacrum*. Dlatego też przy właściwym przygotowaniu transmisji zwrócić należy uwagę, aby aparatura techniczna nie znajdowała się w bezpośredniej bliskości ołtarza i nie skupiała na sobie zainteresowania wiernych uczestniczących w liturgii¹⁵

3. Wybór miejsca celebracji transmitowanej liturgii

Istotne znaczenie w przeprowadzeniu transmisji Mszy św. ma odpowiedni wybór kościoła (por. OWMR 253), a nie specjalnie dostosowanego do tej okazji studia, (jak to ma czasami miejsce), w którym transmitowana celebracja eucharystyczna ma być sprawowana. Wybór miejsca może być podyktowany takimi czynnikami, jak: ważne wydarzenie w życiu Kościoła lokalnego, chęć zaznajomienia widzów z konkretną wspólnotą, np. ruchem kościelnym, zakonem, czy też piękno i architektura

¹³ Por. Instrukcja duszpasterska *Aetatis novae*, nr 24–25.

¹⁴ G. NISSIM, *Le Jour du Seigneur*, w: LEVER (red.), dz. cyt., s. 160.

¹⁵ CEI, *Norme per la trasmissione televisiva della messa* z 14 czerwca 1973 r., w: F.J. EILERS, R. GIANNATELLI (red.), *Chiesa e Comunicazione sociale. I documenti fondamentali*, Leumann 1996, s. 484.

zespołu sakralnego, choć nie powinien być to czynnik pierwszorzędny przy dokonywaniu takiego wyboru. Decydując o miejscu transmitowanej celebracji powinno się brać pod uwagę przede wszystkim Kościół żywy, jakim jest niewątpliwie miejscowa wspólnota parafialna. Musi być ona przede wszystkim otwarta na nowe wydarzenie w życiu parafii, jakim bez wątpienia jest transmisja telewizyjna. Od takiej wspólnoty oczekuje się zaangażowania w życie liturgiczne parafii, obecności grup będących w stanie zorganizować na odpowiednim poziomie animację zarówno liturgiczną, jak i muzyczną. Istotnym czynnikiem jest świadectwo, czyli jakość modlitwy, wiary i jedności wspólnoty, w której ma być celebrowana Msza św. transmitowana przez telewizję¹⁶. Nieoceniony wkład mogą tu wnieść ruchy religijne, zespoły muzyczne, chóry, które posiadają już pewne doświadczenie w przygotowywaniu liturgii Mszy św., tak, aby jej przebieg był godny i głęboko przeniknięty duchem modlitwy. Obecność tych czynników pozwala siedzącemu przed telewizorem i uczestniczącemu w „telewizyjnej liturgii” widzowi odczuć, na ile dana wspólnota żyje prawdziwym duchem Ewangelii. Innym kryterium, jakim należy się kierować przy wyborze miejsca, z którego będzie się przekazywać Mszę św., jest potrzeba urozmaicenia. Wyraża się to zarówno w wielości miejsc pod względem geograficznym, jak i poprzez swoiste zróżnicowanie wspólnot, z których przeprowadza się transmisje (wspólnoty miejskie, wiejskie, wspólnoty zakonne, inne specyficzne grupy, jak: więźniowie, pensjonariusze ośrodków opieki, szpitale, hospicja, grupy zawodowe). Czynnik ten umożliwia ukazanie bogactwa różnorodności Kościoła, zarówno Kościoła ubogiego, cierpiącego, jak i triumfującego, obfitującego w gorące i wspaniałomyślne serca¹⁷. Doświadczenia telewizji różnych krajów w kwestii wyboru miejsca są różnorodne. Jedni starają się, aby rotacja miejsc, z których przekazuje się Mszę św., była jak największa. Sprzyja to np. poznawaniu i angażowaniu wielu, nawet niewielkich parafii, które zwykle nie miałyby sposobności uczestnictwa w tego typu wydarzeniu. Inni z kolei wysuwają postulat, aby Msza św. transmitowana była zawsze z jednego kościoła, co sprzyja większej identyfikacji telewidza z miejscem i lokalną wspólnotą oraz osobą celebransą czy kaznodziel¹⁸.

4. Zadania osób odpowiedzialnych za transmisję liturgii mszalnej — ekipa telewizyjna

Jednym z najważniejszych elementów każdego programu telewizyjnego jest odpowiednia ekipa realizatorska. Dotyczy to także transmisji liturgii Mszy św., której

¹⁶ NISSIM, *art. cyt.*, s. 153.

¹⁷ Tamże, s. 154; por. M. TURRIONI, „Audience” da primato per la Messa in tv, „Jesus” 12 (1990), nr 1, s. 46.

¹⁸ LEVER, *Messa e televisione*, s. 88; por. A.M. TRIACCA, *Le immagini e i suoni della „Messa” trasmessa dalla televisione*, RiL 84 (1997), s. 30.

przeprowadzenie wymaga zgrania i ciężkiej pracy całego zespołu pracującego przy takim programie. W skład zespołu wchodzi: reżyser, operatorzy kamer i światła, obsługa techniczna, komentatorzy, konsultanci liturgiczni, muzycy itp. Sam sposób przekazu transmitowanej liturgii zależy nie tylko od ich umiejętności technicznych, ale przede wszystkim od wrażliwości duchowej poszczególnych członków ekipy, ich podejścia do spraw wiary, wewnętrznego nastawienia do wykonywanej pracy (por. CP 164).

Msza św. w telewizji nie jest tylko mszą celebransą czy wspólnoty, w której realizuje się transmisję. Jest ona przede wszystkim „mszą reżysera”, tzn. on jest pierwszym odpowiedzialnym za jej całokształt i ostateczny efekt. Dlatego też potrzebna jest odpowiednia formacja zarówno reżysera, jak i pracowników bezpośrednio zaangażowanych w przebieg transmisji: operatorów kamer, światła, dźwięku. Często zdarza się, że przy jej realizacji pracują osoby mające profesjonalne przygotowanie, lecz pod względem liturgicznym ich znajomość problemu jest znikoma. Powinni oni zostać zapoznani przynajmniej ze specyficznym słownictwem kościelno-liturgicznym odnoszącym się do elementów wystroju kościoła, strukturą celebracji eucharystycznej wraz ze znaczeniem poszczególnych jej części oraz czynnościami spełnianymi podczas liturgii. Formację pracowników, obejmującą wspomniane zagadnienia, można by powierzyć np. odpowiednio przygotowanemu pod tym kątem liturgiście, wyznaczonemu do tego celu przez redakcję transmisji Mszy św.¹⁹

Tym, co widzowie oglądają na szklanym ekranie, nie jest „zwyčajna” Msza św., lecz jest to pewien sposób artystycznego wyrazu Mszy, uzależniony w przeważającej mierze od tego, jak jest ona postrzegana i rozumiana przez samego reżysera. Końcowy efekt jego pracy, czyli obraz telewizyjny jaki widzimy na ekranie, jest tym, co reżyser sam chce nam przekazać. Transmisja jest więc pewnym artystycznym wyrażeniem reżysera, które może zarówno wiernie tłumaczyć rzeczywistość, jak też ujmować ją w taki sposób, że ostateczny obraz okaże się jawnym przekłamaniem rzeczywistości, swoistą manipulacją. Obraz taki może przysłużyć się wierze, prowadzić do jej pogłębienia, jak też narzucić jej pewien sposób pojmowania i odbierania. Dlatego też bardzo istotne są poszukiwania całej ekipy realizującej, na czele z reżyserem, najlepszego sposobu ujęcia i wyrażenia rzeczywistości celebrowanej Mszy św. Należy zwrócić uwagę na specyfikę danej wspólnoty celebrującej, ponieważ nie można dokonywać przekazu Mszy św. w jednakowy sposób z różnych miejsc. Musi zostać zachowana odpowiednia równowaga pomiędzy sposobem ujęcia tematu a filmowaną rzeczywistością²⁰ Przy realizacji transmisji istotny jest wybór odpowiedniego sposobu telewizyjnego wyrażenia zgodnego z liturgią, aniżeli dostosowanie obrzędów Mszy św. do wymogów transmisji telewizyjnych, jak to niestety niekiedy

¹⁹ C. CIBIEN, *Domande del liturgista per una liturgia proposta dalla televisione*, RiL 87 (2000), s. 65.

²⁰ NISSIM, *art. cyt.*, s. 154–155.

ma miejsce²¹ Zamiast liturgicznych nowinek powinno się raczej szukać sposobu, aby zainteresować widza prezentowanym materiałem: czy to poprzez specjalne pozdrowienie skierowane do widzów przez celebrans na początku Mszy św., czy też poprzez np. podawanie na ekranie tekstów pieśni i wspólnych modlitw recytowanych przez zebrany w kościele lud. Ma to na celu stworzenie przynajmniej namiastki aktywnego uczestnictwa ze strony widza oraz sprawić, aby nie czuł się on całkowicie wyobcowany, patrząc na celebrację liturgiczną, w której osobiście nie może wziąć udziału.

Przy przeprowadzaniu transmisji reżyser musi wziąć pod uwagę język dostosowany do zdolności percepcyjnych odbiorcy, do którego adresowana jest transmisja. Musi być on zrozumiały i na tyle czytelny dla telewizzka, by ten mógł poprawnie odebrać oglądany obraz telewizyjny i jednocześnie dokładnie odczytać intencje reżysera, który wybrał takie a nie inne ujęcie w celu wyrażenia konkretnej myśli. Język wyrazu stosowany przez reżysera w przypadku transmisji Mszy św. musi iść w parze z językiem wiary. Nieporozumieniem jest sytuacja, gdy reżyserem jest osoba, która znalazła się w redakcyjnym gronie przygotowującym przekaz liturgii mszalnej, dla której transmisja mszy jest jedynie zwyczajną pracą, nie mającą absolutnie żadnego związku z jej postawą wewnętrzną i której poziom wiary pozostał na etapie przygotowania do Pierwszej Komunii św., lub, co gorsza, kiedy reżyser okazuje się osoba niewierząca²². Można i należy wtedy postawić sobie pytanie o sens angażowania takiej osoby przy realizacji tego typu telewizyjnych przekazów. Reżyser musi potrafić skorzystać z możliwości ukazania widzowi przed telewizorem tak modlącej się wspólnoty, jak i dobrze przygotowanego komentarza, pieśni harmonizujących z liturgicznym tematem dnia oraz powagi i piękna obrzędu. Także z piękna architektury reżyser wraz z operatorami powinni potrafić wyłowić te elementy, które są niewidoczne dla zwykłych uczestników liturgii, zaś możliwe do ukazania uczestniczącym w niej widzom²³. Jednak aby to wszystko zrealizować, reżyser powinien być świadomy rzeczywistości, z jaką obcuje poprzez swoją pracę przy przekazie celebracji eucharystycznej. Dlatego też idealnym rozwiązaniem byłaby sytuacja, kiedy reżyser byłby jednocześnie ekspertem od liturgii lub przynajmniej korzystał w tej dziedzinie z pomocy kompetentnego konsultanta. Od reżysera pracującego w telewizji nie jest przecież wymagana znajomość symboli liturgicznych, lecz praktyczna wiedza z zakresu telewizyjnego rzemiosła. Jednym z możliwych rozwiązań tego problemu mógłby być kapłan—liturgista i reżyser w jednej osobie²⁴, dla którego po

²¹ *Tamże*, s. 155.

²² Por. C. CIBIEN, *Se manca la competenza*, „Jesus” 23 (2001), nr 3, s. 56–57.

²³ TRIACCA, *art. cyt.*, s. 13–14.

²⁴ Przykładem takich osób, godzących jednocześnie powołanie kapłańskie i pracę reżysera, jest ks. Atilio Monge SSP, będący zarazem odpowiedzialnym i głównym organizatorem transmisji Mszy św. we włoskiej telewizji publicznej RAI, oraz jego współpracownicy — ks. Ciro Sarnataro i ks. Ferdinando Battazzi; por. F. LEVER, *Programmi religiosi alla radio e in televisione in Italia*, w: TENZE (red.), *dz.*

kój reżyserski stanowiłby swego rodzaju ambonę, z której za pomocą komputera, obrazu i dźwięku spełniałby swoją duszpasterską posługę głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu²⁵. Obecność i praca takich osób mogłaby wyeliminować pewne błędy, jakie są popełniane przy realizacji telewizyjnych mszy. Przykładem takich błędów jest np. zwrócenie uwagi telewidza poprzez efekt zbliżenia kamery na elementy drugorzędne liturgii, jak np. celebransa obmywającego ręce, kiedy w tym samym momencie następuje okadzenie przez diakona zebranego ludu. W takiej sytuacji kompetentny konsultant (reżyser–kapłan) mógłby zapobiec tego typu sytuacjom poprzez wcześniejsze odpowiednie naświetlenie problemu i wytłumaczenie sensu poszczególnych czynności. Współpraca reżysera i konsultanta liturgicznego podczas transmitowanej liturgii może zatem przynieść obfite owoce zarówno dla telewidzów jako odbiorców ich „dzieła”, jak i dla samych twórców programu, eliminując jednocześnie do minimum ryzyko popełnienia błędów przy realizacji transmisji.

Bezpośrednie przygotowanie do transmisji rozpoczyna się od wizyty w planowanym miejscu celebracji osób odpowiedzialnych za przebieg transmisji. Dobrze byłoby, gdyby taka komisja uczestniczyła w zwyczajnej Mszy św. odprawianej w danym kościele w dzień powszedni, co pozwoliłoby już na samym początku przygotowań na lepsze zorientowanie się w okolicznościach i zwyczajach liturgicznych w nim panujących. Podczas wizji lokalnej ekipa telewizyjna opracowuje szczegółowy plan techniczny przedsięwzięcia: przewiduje miejsca dla kamer, oświetlenia oraz innego potrzebnego sprzętu tak, by nie zasłaniał on celebransa lub innych osób posługujących w liturgii²⁶. Dokonywanie transmisji nie może też rozpraszać wiernych, którzy uczestniczą osobiście we Mszy św. transmitowanej. Wszystkie czynności techniczne przeprowadzania transmisji należy więc tak zorganizować, aby odbywała się ona z możliwie największą dyskrecją²⁷. Przy instalowaniu aparatury technicznej należy pamiętać także o względach estetycznych. Powinno się starannie zamaskować wszelkie przewody instalacyjne, zaś ustawienie i kształt kolumn głośnikowych dostosować do architektury i wystroju wnętrza²⁸. W celu sprawdzenia warunków technicznych, ustawienia aparatury, reflektorów itp. filmuje się często wieczorną liturgię sobotnią, aby ewentualne błędy techniczne mogły zostać w porę skorygowane jeszcze przed właściwą transmisją niedzielą. Pierwsza próbna rejes-

cyt., s. 95; zob. też: C. CIBIEN, *La santa Messa non è un video clip*, „Jesus” 10 (1988), nr 5, s. 44–49; A. LAGGIA, *Messa in onda*, „Famiglia Cristiana” 66 (1996), nr 4, s. 35–37

²⁵ Taką wizję apostołstwa za pomocą mediów masowych posiadał bł. ks. Jakub Alberione (1884–1971), założyciel zgromadzenia zakonnego Towarzystwa Świętego Pawła (paulistów), którego misją jest głoszenie Ewangelii za pomocą środków masowego przekazu; zob.: A. UGENTI, *Wołanie nowych czasów. Ksiądz Jakub Alberione*, Częstochowa 1999; D.B. SPOLETINI, *Ksiądz Jakub Alberione. Głosiciel Ewangelii*, Częstochowa 1998.

²⁶ Por. J.C. CERVERA, *Il cammino delle celebrazioni liturgiche pontificie*, RiL 87 (2000), s. 100.

²⁷ E. SZTAFFROWSKI, *Tajemnica Eucharystii w praktyce życia chrześcijańskiego*, w: J. KUDASIEWICZ (red.), *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 414.

²⁸ J. ŻUREK, *Środki audiowizualne a liturgia*, RBL 31 (1978), s. 156.

tracja ma także umożliwić „oswojenie się” celebransowi oraz osobom spełniającym szczególne funkcje w zgromadzeniu liturgicznym ze światłami, kamerami itp. Wtedy także powinno się przećwiczyć cały układ celebracji, poszczególne jej etapy, ustalić konieczne szczegóły. Jest to swoista próba generalna przed właściwą — niedzielną transmisją.

Planowanie przebiegu celebracji powinno uwzględniać także zakres posług oraz wyznaczenie osób pełniących poszczególne funkcje: celebransa, kaznodziei, ewentualnych koncelebransów, lektorów, psalterzysty, grupy animującej śpiew, repertuar pieśni oraz inne niezbędne szczegóły. Obsługa techniczna otrzymuje więc swego rodzaju scenariusz uwzględniający wszystkie przewidziane wcześniej funkcje i posługi, następujące po sobie kolejne elementy składowe liturgii oraz przemieszczenia poszczególnych osób w stosunku do stanowisk operatorskich. Od pracy operatorów kamer w dużej mierze zależeć będzie to, czy filmowana rzeczywistość przekazana zostanie w sposób wierny, czy też pod wpływem niewłaściwego ujęcia kamery ukazany przez nią obraz okaże się fałszywy, nieadekwatny w stosunku do filmowanej rzeczywistości.

W celu przybliżenia telewidzom wspólnoty (obecnej w kościele), która będzie celebrować liturgię, zaleca się wcześniejsze przygotowanie specjalnego kilkuminutowego programu, ukazującego widzowi zarówno miejsce, z którego transmitowana będzie Msza św., jak również wspólnotę wiernych danej parafii. Emisja takiego programu może mieć miejsce zarówno bezpośrednio przed transmisją Mszy św., jak też w ramach odrębnego programu nadawanego w czasie poprzedzającym transmitowaną mszę. Program taki może dotyczyć np. aktualnego tematu danej niedzieli, przypadających na ten dzień czytań biblijnych, czy też refleksji nad konkretnym życiowym problemem, który podkreślony zostanie potem podczas liturgii słowa. Olbrzymią rolę odgrywa tu bezpośredniość i prostota osób występujących w programie, ich własne doświadczenie świeżości wiary prezentowane w formie świadectwa. Taka forma wydaje się najmocniej przemawiać do współczesnego człowieka, o wiele bardziej aniżeli pełne naukowych pojęć dyskursy, niezrozumiałe dla zwykłego śmiertelnika²⁹

Istotną pomocą dla odbiorców transmisji przed telewizorami są odpowiednie komentarze. Powinny one wyjaśniać trudniejsze przejścia pomiędzy poszczególnymi częściami transmisji, tłumaczyć niezrozumiałe słowa pieśni wykonywanych po łacinie, zachęcać do aktywnego uczestnictwa w liturgii oraz wskazywać na to, co jest w niej najważniejsze, pomijać zaś elementy drugorzędne. Należy wystrzegać się tekstów opisujących poszczególne czynności widoczne na ekranie, a nie wymagające same z siebie komentowania, np.: „Widzimy kapłana udającego się do ołtarza”³⁰

²⁹ LEVER, *Messa e televisione*, s. 86.

³⁰ Taki komentarz miałby rację bytu w przypadku transmisji radiowej, w której odbiorca nie może zobaczyć akcji liturgicznej. Wtedy właśnie dobrze przygotowany komentarz działa na wyobraźnię słuchacza, ułatwiając mu bardziej świadome uczestnictwo w radiowej liturgii; por. CIBIEN, *Domande del liturgista per una liturgia proposta dalla televisione*, s. 63.

Teksty komentarzy powinny być krótkie i proste w swojej treści oraz stosowane z umiarem, aby ich nadmiar nie sprawiał wrażenia mszy „przegadanej”, w której brakuje miejsca na momenty ciszy i nie słyszy się wykonywanych podczas celebracji pieśni³¹. Należy wystrzegać się sytuacji, kiedy występują dwaj komentatorzy: jeden komentujący obraz na wizji, drugi zaś w kościele. Grozi to dublowaniem się komentarzy. Komentator powinien dysponować oddzielnym pomieszczeniem, wyposażonym w bezpośrednie łącza z wozem transmisyjnym. Miejsce takie musi umożliwić komentatorowi kontakt zarówno z przekazywanym na żywo obrazem, jak i dźwiękiem. Miejsce to powinno być także odpowiednio oświetlone i w miarę możliwości wyciszone³²

5. Rola przewodniczącego liturgii

Obecność kamer i innych urządzeń technicznych nie powinna zasadniczo wpływać na przebieg celebracji i zaangażowanie jej przewodniczącego. Każdy bowiem szczegół, jak np. niewłaściwe spojrzenie, rozproszenie czy głośno wypowiedzane uwagi, może zostać uchwycony przez kamerę, która przekazując taki obraz sprawi, że widz przed ekranem odniesie niekorzystne wrażenie co do osoby celebransa i jego stosunku do liturgii, której przewodniczy³³. To samo odnosi się do kwestii wcześniejszego przygotowania wszelkich pomocy, z których korzysta się podczas celebracji, jak np. ksiąg liturgicznych czy innych paramentów. Niekiedy na ekranie telewizora można przecież zobaczyć kapłana szukającego zawzięcie w mszale właściwej prefacji, która to powinna być zaznaczona odpowiednią zakładką przed rozpoczęciem celebracji. Czasami podczas transmitowanych Mszy św. zauważa się u celebransa rozproszenie oraz bardzo „luźne” podejście w stosunku do celebrowanej liturgii. Wpływa to niekorzystnie na sam przebieg i odbiór celebracji przez wiernych i sprawia, że występujące w liturgii znaki stają się nieczytelne dla jej uczestników, splaszczony i koniec końców pozbawiony sensu³⁴

Kapłan przewodniczący transmitowanej Mszy św. powinien mieć świadomość, że fakt transmisji „znacznie poszerza krąg osób, jeśli nie formalnie uczestniczących, to przynajmniej słuchających lub śledzących jej odprawianie. Stąd konieczność z troszczenia się, ażeby takie sprawowanie Mszy dokonywane było z godnością, z dokładnym zachowaniem wszystkich przepisów liturgicznych, a więc powinno to być swego rodzaju wzorowe odprawianie”³⁵. Przewodniczenie Mszy św. transmitowanej

³¹ Por. CEI, *Norme per la trasmissione televisiva della Messa*, s. 485.

³² M. DEMIERRE, G.M. NISSIM, *Celebrazioni e tv: attese, suggerimenti, proposte. Europa continentale*, RiL 87 (2000), s. 147–148.

³³ S. BABOLIN, *Criteri sul modo di svolgere la celebrazione*, RiL 84 (1997), s. 39.

³⁴ CIBIEN, *Domande del liturgista per una liturgia proposta dalla televisione*, s. 59; por. TENZE, *La santa Messa non è un video clip*, s. 48.

³⁵ SZTAFROWSKI, *art. cyt.*, s. 414.

przez telewizję stanowi pewnego rodzaju wyzwanie dla celebransa i wymaga od niego podejścia do tej posługi z odpowiedzialnością i maksymalnym zaangażowaniem³⁶ Msza św. w swej istocie nie zmienia się nawet wówczas, kiedy jest transmitowana przez telewizję. Wymaga jednak wtedy innego podejścia ze strony kapłana. Obecność kamery telewizyjnej siłą rzeczy wpływa na sposób sprawowania Mszy św. przez celebransa i może prowadzić, dla lepszego wyrażenia samej celebracji, do poczynienia pewnych zmian w obrzędzie. Zmiany te mogą polegać np. na opuszczeniu niektórych przypisanych gestów czy aktów, a na ich miejsce wprowadzeniu nowych, bardziej odpowiadających w swej formie okolicznościom danej celebracji³⁷ Wszystko to jednak musi być podyktowane prawdziwą troską o duchowe dobro wiernych i zgodne z przepisami liturgicznymi (por. OWMR 11).

Żywy kontakt ze zgromadzonymi przed telewizorami „wiernymi” umożliwić może także wybór odpowiedniego kaznodziei (kapłana, który nie celebrował Eucharystii), obytego już z obecnością kamer telewizyjnych i znającego tajniki tego środka przekazu³⁸. Zapewnia to celebransowi mniejszy stres i większe skupienie się na samym przewodniczeniu Mszy św., zaś kaznodziei — łatwiejsze ustawienie cyklu oraz celów poszczególnych homilii (jest to ważne w sposób szczególny podczas tzw. mocnych okresów roku liturgicznego). Homilia jest bowiem tą częścią Mszy św., która przyciąga przed odbiorniki telewizyjne sporą grupę widzów³⁹. Jednym z rozwiązań, jakie stosuje się w praktyce transmitowania mszy, np. we Francji, jest angażowanie tych samych kaznodziejów do przepowiadania przez dłuższy okres czasu. Przy wyborze takiego rozwiązania kieruje się sugestią, iż nie każdy kaznodzieja głoszący homilię podczas mszy „telewizyjnej” potrafi sprostać wymaganiom, jakie narzuca mu zarówno sam środek przekazu, jak i pole homiletycznego oddziaływania (por. CP 128). Dlatego też praktyka francuska ogranicza liczbę głoszących kapłanów do minimum⁴⁰. Natomiast jeżeli chodzi o konkretne wskazówki dotyczące sposobu przygotowania homilii, należy przede wszystkim mieć na uwadze, że głoszone słowo Boże musi być zrozumiałe dla ogółu odbiorców, zarówno tych przed telewizorami, jak i tych uczestniczących we Mszy św. w kościele. Jest to tym bardziej trudne, iż kaznodzieja w sposobie mówienia musi uwzględnić poziom zarówno osób wykształconych, jak i prostych⁴¹. Powinien on unikać sformułowań zbyt teologicznych, niezrozumiałych dla większości słuchaczy, co niewątpliwie nawet dla doświadczonego kapłana jest zadaniem niełatwym, wymagającym głębokiej modlitwy, przemyślenia treści i odpowiedniego jej podania. Homilia taka winna apelować bardziej do serca

³⁶ Praktyczne sugestie dla kapłanów dotyczące odprawiania Mszy św. podaje A. SORRENTINO, *Sztuka przewodniczenia celebracjom liturgicznym*, Kraków 2001.

³⁷ B. SEVESO, *La trasmissione televisiva della Messa nelle valutazioni del Magistero ecclesiastico*, RiL 94 (1997), s. 104.

³⁸ Por. CP 130, 131.

³⁹ LEVER, *Messa e televisione*, s. 86.

⁴⁰ NISSIM, *art. cyt.*, s. 155.

⁴¹ Por. SORRENTINO, *dz. cyt.*, s. 130–141.

niż rozumu słuchającego oraz poruszać problemy nurtujące współczesnego człowieka i odczytywać je w świetle Ewangelii⁴². Ze względu na ograniczony czas antenowy zaleca się, aby homilia była stosunkowo krótka, w przeciwnym razie transmisja może zostać przerwana. Dzieje się to zazwyczaj w najmniej odpowiednim i niespodziewanym dla widza momencie.

Kapłan przewodniczący Mszy św., a także przepowiadający słowo Boże kaznodzieja w sposobie celebracji powinni odznaczać się naturalnością i zarazem godnością, poprawną wymową, prostotą i zwięzłością w komentarzach wprowadzających w kolejne etapy liturgii⁴³. Celebrans winien także wykazać się umiejętnością dostosowania głosu do wymawianych treści, ponieważ poprawne artykułowanie słów przyczynia się do właściwego ich zrozumienia przez wiernych, co z kolei ułatwia nawiązanie życiodajnej relacji zgromadzonej wspólnoty z Bogiem⁴⁴.

6. Uczestnicy i posługujący w liturgii

Mając na wadze fakt, że celebracja eucharystyczna jest aktem i manifestacją Kościoła jako wspólnoty hierarchicznej i ministerialnej, zakłada ona uczestnictwo w niej różnych osób spełniających rozmaite posługi liturgiczne: komentatora, lektora, psalmisty, akolity itp.⁴⁵ Właściwe przygotowanie wiernych do uczestnictwa w ofierze Mszy św. zależy przede wszystkim od ich osobistego duchowego nastawienia i od otwartości na działanie Ducha Świętego. Tak jak w przypadku reżysera i jego współpracowników, także służba ołtarza oraz inni posługujący powinni zapoznać się z *Ordo Missae* oraz *Ogólnym Wprowadzeniem do Mszału Rzymskiego*⁴⁶. Niewątpliwie ułatwi to im głębsze uświadomienie sobie tego, w czym biorą udział i za co odpowiadają, oraz przyczyni się do ich owocniejszego osobistego uczestnictwa i posługiwania wspólnocie. Konkretnie zaś przygotowanie do celebracji liturgicznej zakłada przećwiczenie przez nich czytań, śpiewów, odpowiedzi na wezwania kapłana itp. Gdy chodzi o osoby wykonujące czytania lub śpiewy, użycie mikrofonów nie dyspensuje ich od starannej artykulacji. Każdy bowiem błąd mówiącego czy śpiewającego jest łatwo wychwytywany przez osoby zarówno słuchające w kościele, jak też oglądające mszę w telewizji⁴⁷. Lektor powinien spełniać swoją posługę

⁴² Por. M. VALENTINI (red.), *CEI-Ufficio Comunicazioni Sociali, RAI-Servizio opinioni. La Messa in tv*, Roma 1991, s. 30.

⁴³ CEI, *Norme per la trasmissione televisiva della Messa*, s. 484.

⁴⁴ COMISIONES EPISCOPALES DE LITURGIA Y DE MEDIOS DE COMUNICACIÓN SOCIAL — ESPAÑA, *Directorio liturgico para la retransmision de las Misas por radio y television*, Not 22 (1986), s. 409.

⁴⁵ *Tamże*, s. 408.

⁴⁶ TRIACCA, *art. cyt.*, s. 31.

⁴⁷ ŻUREK, *art. cyt.*, s. 156; por. C. CIBIEN, *L'uso del microfono in ambito liturgico*, Not 24 (1988), s. 737–746.

odpowiedzialnie i posiadać odpowiednią wrażliwość duchową oraz wszelkie potrzebne predyspozycje nie tylko do odczytywania, ale i do komunikowania treści. Powinien zachować całkowitą poprawność gramatyczną, unikać błędnego i niewyraźnego wymawiania wyrazów, powierzchowności i monotonii w przekazywaniu treści⁴⁸

W transmisji telewizyjnej dużą wagę należy przyłożyć do muzyki i odpowiedniego wyboru pieśni, ponieważ śpiew i muzyka są nieodłącznym i integralnym elementem liturgii (zob. KL 112). Czynność liturgiczna przybiera wtedy godniejszą postać, gdy odbywa się ona uroczyście i ze śpiewem, przy udziale asysty i zgromadzonych wiernych (zob. KL 113). Muzyka i śpiew pomagają także w uwewnętrznieniu przeżyć wypływających z celebrowanego misterium. Dlatego też w śpiew powinna być zaangażowana cała wspólnota, zaś szczególnie podczas przygotowywania liturgii transmitowanej za pomocą telewizji nie wolno pozostawić tej sprawy jedynie w gestii zespołu śpiewaczego czy chóru. Zdarza się czasami, iż celem grupy biorącej udział w transmitowanej liturgii jest jedynie chęć pokazania się szerokiej publiczności, a nie pomoc zebranej wspólnocie w stworzeniu klimatu modlitwy i skupienia⁴⁹. Osoba animująca śpiewy nie powinna swoim głosem zagłuszać śpiewu zgromadzenia, lecz dyskretnie mu towarzyszyć i wspomagać. Odnośnie zaś repertuaru, wykonywane pieśni powinny być zaaprobowane przez właściwą władzę kościelną. W ich treści powinny wybrzmiewać słowa poprawne pod względem doktrynalnym, jak również bogate w ładunek duchowy, zaś melodia winna wyrażać wspólnotowy wymiar liturgii i być względnie łatwa w wykonaniu⁵⁰

Należy wystrzegać się w liturgii wszystkiego, co stwarza chociażby pozór braku autentyczności. Chodzi tu zarówno o postawy osób posługujących, jak również o gesty przez nich wykonywane. Klasycznym tego przykładem może być liturgia słowa, a właściwie moment czytania Ewangelii, kiedy uroczyście niesiony w procesji i okadzany ewangeliarz po dojściu do ambonki kładzie się na bok, a tekst Ewangelii czyta z kartki lub innej księgi. Stanowi to przejaw bezmyślności i świadczy o kompletnym niezrozumieniu istoty tego obrzędu⁵¹. Dlatego należy kłaść duży nacisk na wcześniejsze przestudiowanie dokumentów i literatury dotyczącej przygotowania liturgii. Dotyczy to w takiej samej mierze posługujących, przewodniczącego celebracji, jak też osób w niej uczestniczących.

⁴⁸ COMISIONES EPISCOPALES DE LITURGIA Y DE MEDIOS DE COMUNICACIÓN SOCIAL — ESPAÑA, *art. cyt.*, s. 412.

⁴⁹ DEMIERRE, NISSIM, *art. cyt.*, s. 148–149.

⁵⁰ CEI, *Norme per la trasmissione della Messa*, s. 485; por. F. FERRARIS, *Regia delle celebrazioni liturgiche. Sussidio per gli animatori*, Cinisello Balsamo 2001, s. 112–113.

⁵¹ BABOLIN, *art. cyt.*, s. 41.

7. Propozycje pastoralne

Generalną zasadą przy sprawowaniu jakiegokolwiek liturgii winna być myśl, że ci, którzy są na niej obecni, winni w niej, na ile to możliwe, czynnie uczestniczyć. I z tego właśnie powodu telewidzowie w rzeczywistości nie są i nie mogą być uważani tylko za widzów, lecz za osoby zdolne do uczestnictwa w danej celebracji. Zarówno obraz, jak i dźwięk muszą pomóc im w intymnym przeżywaniu tego uczestnictwa⁵². Aby to uczestnictwo było jak najbardziej owocne, idealnym rozwiązaniem byłoby publikowanie z odpowiednim wyprzedzeniem tekstów liturgicznych i biblijnych, pomocnych do głębszego przeżycia takiej Eucharystii. W dobie szerokiego dostępu do mediów, zarówno tych najprostszych i najtańszych takich, jak np. prasa, lub też najpopularniejszych (telewizja, a w niej tzw. telegazeta), postulat ten wydaje się być jak najbardziej realny. Również homilia mogłaby być wcześniej dostępna dla osób zainteresowanych — tych, którzy by zwrócili się w tym celu do odpowiedniego biura, zajmującego się koordynacją całego przedsięwzięcia i kontaktem z telewidzami. W tym celu mógłby być uruchomiony specjalny numer telefonu lub adres poczty elektronicznej, pod którym udzielano by niezbędnych informacji, porad oraz przyjmowano by sugestie dotyczące samego przebiegu transmisji⁵³.

Inną możliwością wykorzystania wspomnianych środków (telefon, poczta elektroniczna) jest umożliwienie tele-wiernym proponowania intencji modlitwy wiernych, które byłyby podawane podczas transmitowanej liturgii. Ważne jest, aby wierni, w przypadku gdy ich wezwanie nie weszło na wizję, zostali zapewnieni o modlitwie w intencjach przez nich nadesłanych. W tym celu redakcja powinna nawiązać kontakt z jakąś wspólnotą modlitewną czy też zakonną, która stanowić będzie swego rodzaju zaplecze modlitewne, w sposób szczególny mając na uwadze intencje nadesłane przez telewidzów. Intencje te mogą być podawane na ekranie telewizora w formie zrealizowanych wcześniej kilkusekundowych filmów, obrazujących podawane intencje modlitwy wiernych i emitowane w czasie liturgicznej modlitwy. Sprzyjają one ukierunkowaniu myśli i modlitwy telewidzów na konkretne potrzeby Kościoła i świata, czyniąc je obecnymi w momencie programu. Gdziekolwiek stosowaną praktyką w celu ułatwienia telewidzom stworzenia atmosfery modlitwy i skupienia podczas oglądanej transmisji Mszy św. jest sugestia ze strony telewizyjnego komentatora do ustawienia przy odbiorniku telewizyjnym stołu nakrytego obrusem, krzyża, świec, księgi Pisma św. otwartej na stronie proklamowanej podczas liturgii Ewangelii⁵⁴.

Jeszcze inną inicjatywą duszpasterską mogłoby być zorganizowanie w porze transmisji odwiedzin nadzwyczajnych szafarzy Komunii św., którzy zanieśliby Ko-

⁵² DEMIERRE, NISSIM, *art. cyt.*, s. 151.

⁵³ LEVER, *Messa e televisione*, s. 88.

⁵⁴ TRIACCA, *art. cyt.*, s. 18–19.

munie do domów osób chorych i w podeszłym wieku. Należałoby wtedy taką akcję duszpasterską zsynchronizować z momentem Komunii św. podczas transmitowanej liturgii, tak aby zainteresowane osoby mogły przyjąć Najświętszy Sakrament w tym samym czasie, co wierni w kościele, z którego ma miejsce dana transmisja Mszy św.⁵⁵

8. Zakończenie

Żaden ludzki, nawet najwierniejszy wizerunek nie jest w stanie odtworzyć podmiotowych realiów Mszy św. Ci, którzy z poważnych powodów nie są w stanie uczestniczyć w niej osobiście, mogą ze spokojnym sumieniem zamienić „fizyczną” obecność w kościele na uczestnictwo w transmisji telewizyjnej⁵⁶. Celebracja eucharystyczna przekazywana za pomocą telewizji siłą rzeczy nie jest rozwiązaniem najlepszym wobec osób nie uczestniczących osobiście we Mszy św., jednak często stanowi ona jedyny kontakt z żywą wspólnotą Kościoła. Oferuje odbiorcom pewien typ wspólnoty duchowej, która jednak nie jest w stanie zastąpić prawdziwego, osobistego udziału. Jednak chrześcijanin nie może przechodzić obojętnie wobec swoich braci będących w pewnych sensie na marginesie życia wspólnotowego i sakramentalnego z racji ich nieuczestnictwa w Najświętszej Ofierze. Spoczywa na nim moralny obowiązek troski o ich zbawienie. Wyrazem takiej troski są właśnie transmisje Mszy św. za pomocą telewizji. Pomimo iż jest to sposób niedoskonały i ograniczony w formie przekazu, jednak stanowi jeszcze jedną okazję dotarcia do współczesnego człowieka.

Niestety, praktyka telewizyjnej transmisji Mszy św. jest ciągle niedoceniana i praktycznie nieobecna w programach duszpasterskich Kościoła, także w Polsce. Często zarzuca się jej, iż uczestnictwo przed telewizorem nie czyni zadość przykazaniu świętowania dnia Pańskiego, nie angażuje widzów w przeżywanie celebrowanej liturgii, jednocześnie spychając ich do roli niemych świadków i biernych obserwatorów akcji rozgrywającej się na ekranie telewizora. Jednak idea wypełnienia przykazania, która to miała jeszcze racje bytu w czasach, kiedy mówiło się o obowiązku „słuchania i bycia obecnym” na Mszy św., dzisiaj wraz ze znowelizowaną refleksją teologiczną dotyczącą znaczenia Mszy św. i posoborową reformą jej obrzędów, stawiającą wymagania efektywnego w niej uczestnictwa, nie ma już większego znaczenia⁵⁷. Te oraz inne zarzuty nie podważają jednak opinii, że Msza św. w telewizji stwarza możliwość i sprzyja wewnętrznemu skupieniu, wzniesieniu myśli do Boga, jednym słowem — trosce o sferę duchową człowieka. Poszczególne jej części, jak np. wezwanie do aktu pokuty, homilia, twarze zgromadzonych wiernych,

⁵⁵ C. SANTANARO, *La trasmissione televisiva della Messa*, w: LEVER (red.), *dz. cyt.*, s. 172.

⁵⁶ R. FALSINI, *Liturgia. Odpowiedzi na trudne pytania*, Kraków 2002, s. 53.

⁵⁷ *Tamże*, s. 53.

pewien szczegół będący częścią wystroju kościoła, rzeźba, obraz, mogą w sposób szczególny przemawiać do telewidza. Wszystko to w odpowiedni sposób ujęte przez kamerę może stać się dla współczesnego człowieka cywilizacji obrazu mocnym bodźcem poruszającym wewnętrzne struny wrażliwości i nowym doświadczeniem życia duchowego. Telewizyjna Msza św. odgrywa także duże znaczenie w rozbudzaniu świadomości religijnej osób, które porzuciły wspólnotę Kościoła lub z różnych względów nie uczestniczą w praktykach religijnych. Może ona stać się swoistym wyrzutem sumienia i początkiem ich powrotu na łono Kościoła⁵⁸.

⁵⁸ SANTANARO, *art. cyt.*, s. 172.